

SŁOWO

WILNO, Czwartek, 17 marca 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji -- 17-62, Administracji -- 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40, Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk,
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego,
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński,
IWENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński,
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski,
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego,
NOWOGRODEK — Kiosk St. Mjchalskiego,
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski,
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej,
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

Fiasco strajku

Strajk powszechny zrobił fiasco. Tramwaje kursują, koleje nie myślały o zatrzymaniu się nawet na 5 minut. Zakłady użyteczności publicznej pracują wszystkie. Niektóre fabryki prywatne w niektórych miastach stanęły, w niektórych przedsiębiorstwach państwowych nie przyszło do pracy 50 proc. robotników. Do chwili, kiedy to piszę, doszły do naszej wiadomości jedynie krwawe incydenty w Żywcu. Pozatem nigdzie starć, strażów i zaburzeń nie było. Jak na strajk przygotowywany z takim nakładem sił, jak na strajk proklamowany w chwili istotnie ciężkiego kryzysu ekonomicznego — to bardzo mało.

Rząd pobit kartę, na którą komuniści postawili cały swój prestiż. Rząd zwyciężył i to zwyciężył wspaniale. Mówimy „komuniści” zupełnie świadomie. Chładcą i NPR udziału w strajku nie wzięły — za co należy się tym stronnictwom opozycyjnym patryjotyczne uznanie. PPS dała strajkowi swą wyświechtaną firmę, ale każdy, kto się choć trochę orientuje w stosunkach robotniczych, wie, że w dołach PPS pracują komuniści. Walka z robotą organizacyjną PPS w środowiskach robotniczych jest walką z zamaskowanym bolszewizmem.

BOJKOT KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ

Zabawnych sposobów używa opozycja w swej obronie idei parlamentarizmu. Nie mówimy już o sposobach: a la poseł Żuławski, to jest dowolnego kłamania z trybuny i poza trybuną, bo mogą to być metody osobiste i sporadyczne. Ale oto cała opozycja bojkotuje posiedzenie komisji konstytucyjnej, nie przychodząc na nie i nie zabierając głosu w dyskusji, nie stawia wniosków itd.

Strasznie byłoby ciekawe, jakimi argumentami mogłaby opozycja uzasadnić, że bojkot komisji konstytucyjnej jest sposobem obrony idei parlamentarizmu, czy też jest środkiem podniesienia prestiżu parlamentu. Uchylanie się od roboty w Komisji, dlatego, że się niema w niej większości — ależ to zakrawa na liberum veto, to jest obrona parlamentarizmu, a nie raczej jego zaprzeczenie.

Niemożliwym jest także argument, że zmiana konstytucji jest sprawą błahą. Dla każdego Państwa sprawa ustroju jest rzeczą najważniejszą. A więc w dyskusji nad tą sprawą najważniejszą opozycja nie bierze udziału dlatego, że jest w mniejszości i uważa to za sposób obrony idei parlamentarizmu. Cał.

CAŁKOWITE NIEPOWODZENIE STRAJKU POWSZECHNEGO

SOCJALISTYCZNO-KOMUNISTYCZNA AGITACJA NIE ZNALAZŁA POSŁUCHU W MASACH ROBOTNICZYCH

PRZEBIEG DNIA W WARSZAWIE

WARSZAWA. PAT. — Od godz. 23 dnia 15 bm. do godz. 5 rano dnia dzisiejszego panował w mieście zupełny spokój. Między godziną 5 a 6 rano tramwaje normalnie wjechały do pracy.

W kolei podmiejskiej na linii Warszawa—Mińsk Mazowiecki nieznani sprawcy rozrzucałi odezwy, nawołujące do strajku, który jednak nie odniósł żadnego skutku. Na gmachu elektrycznym warszawskiej pojawił się napis: „Niech żyje strajk powszechny!” Ustano, że do chwili obecnej strajkują: państwowa fabryka aparatów telefonicznych i telegraficznych 50 proc. personelu, „Drukarstwo”, zatrudniająca 450 robotników, fabryka Lilpop, fabryka Norblin, zatrudniająca 600 robotników.

W państwowej fabryce tytoniu przy ul. Dzielnej na ogólną liczbę 830 robotników przystąpiło do strajku 170.

Wszystkie zakłady i instytucje użyteczności publicznej oraz wszystkie inne fabryki są czynne i pracują normalnie. W państwowej fabryce tytoniu przy ul. Kiłińskiej, zatrudniającej 700 robotników, przystąpiło do strajku około 140. Dzienniki wyszły wszystkie z wyjątkiem „Robotnika”, pism wydawanych w języku żydowskim oraz żydowskiego „Nowego Słowa”, organu pos. Grünbauma.

WARSZAWA. PAT. — Według pierwszych informacji, nadesłanych do Ministerstwa komunikacji, proklamowany strajk powszechny nie odbił się na kolejach żadnym echem. Pociągi kursowały normalnie. Według raportów nadesłanych do Ministerstwa, w dystrykcie katowickiej i poznańskiej żadnych objawów strajku nie było. W dystrykcie krakowskiej ruch odbywał się bez żadnych przerw. W warszawie wszędzie pracowały normalnie. Jedynie w dystrykcie lwowskiej część robotników warsztatowych nie stawiała się do pracy.

Jak ustalono, na 66 fabryk, o których zebrano wiadomości, strajkowało 12 zatrudniających łącznie około 7 tysięcy robotników. 44 fabryki pracowały normalnie, a reszta pracowała częściowo przy zmniejszonych kompletach.

W godzinach rannych w lokalach dzielnicowych PPS CKW przy ul. Targowej, Wałkiej i Długiej gromadziły się nieliczne grupy, które w poszczególnych wypadkach nie przekraczały 40 osób.

W godzinach rannych w lokalach dzielnicowych rozrzucono odezwy komunistyczne podpisane przez „K.P.K.”, a tytułowane „wszyscy do powszechnego strajku, do masowych zebrania i demonstracji ulicznych”. Odezwy te rzucają jasne światło na to, że w Warszawie strajk jest niepowodzeniem i kto przy tym chce upiec własną pieczeń.

Na Nalewkach, placu Teatralnym i Bankowym gromadziły się grupy żydowskiej młodzieży komunistycznej, które jednak na widok policji rozbiegły się w popłochu.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU
KATOWICE. PAT. — Na terenie Górnośląskiego nie udało się zupełnie strajkowi demonstracyjnemu, proklamowanemu na dzień dzisiejszy. Według obliczeń szczegółowych, sytuacja strajkowa na kopalniach w dniu dzisiejszym przedstawia się następująco: na 42 kopalni 6 strajkuje w całości, a 7 częściowo. Ogółem nie zgłosiło się do pracy 7500, co przedstawia 11 proc. zatrudnionych. Na hucie „Bismarck” strajkuje 1067 robotników. Wszystkie inne huty pracują normalnie. Również kopalnie kruszcu pracują w 100 proc.

W SOSNOWCU
SOSNOWIEC. PAT. — Proklamowany na dzień dzisiejszy strajk powszechny nie udało się. Strajkuje 7670 górników, zgłosiło się natomiast do pracy 2386. Liczba strajku-

jących na kopalniach jest niższa, niż w dniach ostatnich.

WE LWOWIE
LWÓW. PAT. — Sytuacja strajkowa na terenie miasta przedstawia się we wczesnych godzinach rannych w ogólnych zarysach następująco: miejskie zakłady wodociągowe, elektryczne i gazownia pracują normalnie. Tramwaje oraz autobusy miejskie rano nie wjechały do miasta. Ranne dzienniki lwowskie z wyjątkiem „Kurjera Lwowskiego” nie wyszły.

W POZNANIU
POZNAŃ. PAT. — Proklamowany na dziś strajk powszechny nie udało się zupełnie. Wszystkie zakłady, przedsiębiorstwa i instytucje pracują normalnie.

W KRAKOWIE
KRAKÓW. PAT. — Na terenie całego województwa strajk można uważać za nieudany. Na zebraniach, urządzonych przez inicjatorów strajku, zebrali się tylko nieliczne grupy bezrobotnych oraz komunistów. Praca nie została nigdzie poważnie zakłócona. Ogółem liczb strajkujących na terenie województwa krakowskiego nie przekraczała 3 tysięcy osób. Poza zajęciami w Żywcu, spowodowanymi przez agitatorów komunistycznych, nigdzie na prowincji nie doszło do poważniejszych scysyj.

DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE
We środę w Krakowie w godzinach popołudniowych zebrali się na placu Szczepańskim dość liczna grupa osób, wśród której poczęli się uwijać agitatorzy komunistyczni. Przybyłe patroli policji wezwały zebranych do rozejścia się. Z tłumu poczęły padać na posterunkowych kamienie. Kilka szeregowych policji odniosło rany w głowę, a pozbawionemu kilku innych oraz oficerowi policji odnieśli szereg kontuzji.

Policja tłum rozproszyła. W czasie likwidowania zajęcia kilka osób zostało kontuzjowanych. Przed domem robotniczym na ul. Dunajewskiego doszło również do demonstracji komunistycznej. Grupa demonstrantów, zetknąwszy się z oddziałem policji, poczęła atakować posterunkowych kamieniami. Policja i w tym wypadku była zmuszona do użycia pałek gumowych celem rozproszenia tłumu. W czasie rozpraszania zbiegowiska demonstranci wciągnęli jednego z posterunkowych do sieni domu robotniczego. Posterunkowego oswobodzono przy pomocy policjantów żwawych.

Na rynku Kleparskim od strzału rewolwerowego, który padł z tłumu, został ranny w brzuch 16-letni Paweł Dudzik, który po przewiezieniu do szpitala zmarł. Władze wszczęły energiczne śledztwo w tej sprawie.

ARESZTOWANIE DROBNERA
KRAKÓW. PAT. — W związku z zajęciami na tle dzisiejszego strajku organa Po-

licji Państwowej odstawiły do dyspozycji władz sągów dr. Drobnera Bolesława, dr. Szumskiego Romualda i Rosenzweiga Józefa.

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH W ŻYWCU
BIELSKO. PAT. — Z Żywca donoszą: Czynniki komunistyczne usiłowały dzisiaj na wiązać do proklamowanego przez PPS strajku powszechnego demonstrację bezrobotnych. O godzinie 11 przed południem tłum bezrobotnych zgromadził się w liczbie tysiąca osób na rynku, skąd udał się pochodem demonstracyjnym przed gmach starostwa, do którego usiłował wtargnąć. Po kilkakrotnym bezskutecznym wezwaniu do rozejścia się, policja, odpięrając napór tłumy podleganego przez agitatorów komunistycznych, dała salwę ostrzegawczą w powietrze. Salwa ta nie poskutkowała. Policja obrzucona została kamieniami, od których trzech policjantów zostało rannych. Po salwie ostrzegawczej, wobec granicznej postawy tłumów bezrobotnych, napierających w dalszym ciągu, policja dała salwę do tłumu. Jeden z demonstrantów został zabity, jeden ciężiej i 3 lżej rannych.

W WILNIE
WILNO. — Dzień wczorajszy minął w mieście zupełnie spokojnie. Strajkowała jedynie dzielnicą żydowska i kilkudziesięciu robotników zatrudnionych przy robotach ziemnych na górze Bouffalowej. Praca nie doznała tu jednak przerwy, gdyż na miejsce strajkujących stanęło trzy razy tyle chętnych do pracy. Nowoprzyjeźdźcy robotnicy pracowali pod ochroną policji. Instytucje użyteczności publicznej pracowały bez przerwy. Strajkowały, jak wspomnieliśmy, związki żydowskie, pozostające, jak wiadomo, pod wpływami komunistów.

Wstrzymali się od pracy również zecerzy żydowscy, wobec czego nie ukazały się gazety żydowskie. Szkoły żydowskie pracowały bez przerw. Grupy komunistów, zbierające się w dzielnicę żydowskiej, szybko rozpraszala policja, zatrzymując przytem kilkunastu opornych.

Aresztowano również kilku terrorystów, usiłujących zmusić pracujących do porzucenia pracy.

Marszałek Piłsudski u króla Fuada

KAIR. (Pat.) Król Fuad podejmował dziś śniadaniem Marszałka Piłsudskiego.

KAIR. PAT. — We środę król Egiptu Fuad i wydal śniadanie na część Marszałka Piłsudskiego. Marszałek udał się do pałacu królewskiego o godzinie 12 w południe samochodem poselstwa. Marszałkowi towarzyszyli adiutant kpt. Lepecki i sekretarz poselstwa R. P. Malinowski. Przed pałacem oddział gwardji królewskiej ze sztan-

darem oddał Marszałkowi honory wojskowe. U wejścia do pałacu powitał p. Marszałka wielki szambelan Zulfikar Pasza ze świtą. Śniadanie miało przebieg bardzo serdeczny.

KREUGER OFIARĄ ZAUFANIA

PARYŻ. PAT. — Prasa francuska, żegnając Kreugera, nazywa go człowiekiem zaufanym do moralności rządów. Kreuger nie byłby popełnił samobójstwa, gdyby Rzesza niemiecka okazała się skłonna uznać — pisze jeden z dzienników — zaciągnięte zobowiązania. Wielki przemysłowiec — przypomina dziennik — pożyczyl Niemcom miliard marek, z których pierwsza rata miała być zapłacona 1 października.

Idea Kreugera była międzynarodową kooperacją finansową. Jednakże w kalkulacjach swych nie przewidywał on hitlerowskich Niemiec. Mechanizm, uprzednio przez niego zmontowany,

DOKOŁA SPRAWY KŁAJPEDY

NOTA SYGNATARJUSZY KONWENCJI DO LITWY

GENEWA. PAT. — Trwające od dłuższego czasu rozmowy pomiędzy prawnikami Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Japonii, to jest sygnatarzami konwencji kłajpedzkiej a delegacją litewską nie dały żadnych rezultatów.

Propozycja przekazania sprawy neutralnemu arbitrowi rozbiła się o odrzucenie przez Litwę wszystkich proponowanych kandydatów, wśród których były głowy różnych państw europejskich oraz inne wybitne osobistości. W związku z tem oraz w związku z najświeższymi wydarzeniami w Kłajpedzie sygnatarzowie konwencji wystosowali notę do rządu litewskiego, w której stwierdzają, iż rząd litewski nie zastosował się do rezolucji Rady Ligi i zapowiadają, że jeżeli rząd litewski nie powoła dyrektoratu, niezbędnie się zaufaniem sejmiku, sygnatarzowie przekażą sprawę Trybunałowi Hańskiemu. Jeżeli więc stanowisko Litwy nie ulegnie zmianie, należy oczekiwać rychłego przekazania sprawy przez sygnatarzów konwencji do Ha-

BERLIN. PAT. — Z Kowna donoszą, że rada państwa przedłożyła rządowi litewskiemu projekt rozporządzenia wykonawczego do statutu Kłajpedy. Ogłoszenie wkrótce ma nastąpić.

W kołach litewskich zaznaczają, że min. Zaunius uzyskał w Genewie aprobatę sygnatarzów dla projektowanego przez rząd litewski rozporządzenia, za wierającego interpretację postanowień statutu Kłajpedy.

Zmiana na stanowisku

POSŁA NIEMIECKIEGO W KOWNIE

RYGA. PAT. — Donoszą z Kowna, iż w sferach politycznych mówi się o odwołaniu w najbliższym czasie dotychczasowego posła niemieckiego w Kownie Moratha. Jako jego następcę wymieniają dotychczasowego radcę ambasady niemieckiej w Moskwie von Twardowsky'ego, na którego w ostatnich czasach był dokonany zamach.

FERJE konferencji rozbrojeniowej

GENEWA. PAT. — Komisja głów na konferencji rozbrojeniowej odbyła w dniu 16 bm. ostatnie posiedzenie przed przerwą wielkanocną, na którym przyjęto postanowienie przedwstępne, dotyczące terminu wznowienia obrad. Tardieu zwrócił uwagę na konieczność przyspieszenia tempa prac konferencji, gdyż opinia publiczna niecierpliwi się. Istnieją sprzeczności, które trzeba starać się usunąć. To też konieczne jest, by zaraz po wznowieniu prac komisja przystąpiła do dyskusji nad kwestiami zasadniczymi. Tardieu przypomniał przy tej okazji projekt francuski i wyraził życzenie, by zaraz po wznowieniu prac komisja polityczna zajęła się tym projektem.

Przewodniczący Henderson skierował pozbawiony apel do delegacji, które zgłosiły propozycje natury ogólnej, aby skorzystały z przerwy, by spręczyć z propozycje w szczegółowych memorandumach. Następnie komisja przyjęła rezolucję, przesyłając sprawę umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego do rozpatrzenia przez komisję lotniczą.

GENEWA. PAT. — Przejmującym konferencji rozbrojeniowej zdecydowała dzisiaj, że przerwa w pracach konferencji będzie trwała do 11 kwietnia. Przejmującym konferencji politycznej komisja główna przystąpi natychmiast do dyskusji artykułu I konwencji. Artykuł ten — jak wiadomo — dotyczy

czy samej zasady ograniczenia i zmniejszenia zbrojeń, łączą się więc z nim doniosłe problemy polityczne.

GENEWA. PAT. — Komitet rozbrojenia moralnego odbył we środę drugie posiedzenie, na którym zdecydował powołać podkomitet dla ustalenia porządku, w jakim poszczególne zagadnienia moralne będą studiowane. Do podkomitetu został m. in. wyznaczony minister Szumlakowski.

SILVA RERUM

Organ młodzieży Ognio Świecicowe porusza w lutym numerze sprawę, na którą nikt dotychczas nie zwrócił uwagi i która jest wyjątkowo poważna. Chodzi o mianowicie o wzrost alkoholizmu wśród młodzieży, oraz o przyczyny tego smutnego zjawiska.

W związku z szalejącym kryzysem gospodarczym spadło spożycie alkoholu. Ojcowie rodzin w trosce o chleb powszedni powstrzymują się od picia i faktem jest, że mniej piją. Jest to jedyna dodatnia strona kryzysu, z której powinien się cieszyć każdy zdrowy myśliciel obywatel.

Niepokój jednak budzi ukazanie się w handlu od pewnego czasu, alkoholu taniego, o mniejszej pojemności w cenie zaledwie kilkudziesięciu groszy. Należałoby przypuszczać, że tak łatwe zdobycie tego alkoholu (każdy przecież może się na kilkadziesiąt groszy zdobyć), spowoduje rozpicie się szerokich warstw. Jak jednak ze sprawozdania Monopoli Spirytusowego wynika (zamieszczonego w Kurjerze Warszawskim, w styczniu r.b.), środki te nie przyniosły wzmocnienia spożycia alkoholu i konsumcja jego nadal spada. Pozornie więc wszystko jest w porządku. Inaczej jednak ta sprawa przedstawia się bliżej. Istotnie spożycie alkoholu wśród starszych bardzo spadło, natomiast dzięki łatwemu dostaniu alkoholu i to za małe pieniądze, alkoholizm wśród młodzieży, a nawet wśród małych dzieci, przybrał znowu zagrażające rozmiary.

Kto zna choć trochę psychologię pijaka, ten wie, że żaden szalony nie pijak, nawet nietylko pijak, lecz każdy człowiek wjący alkohol, do ust słabszej wódką, nad 45 proc. nie weźmie. To też głównym odbiorcą wódki o mocy 33 proc. jest młodzież, która w ten sposób zaprawia się do pijanstwa.

Dalej, owe małe butelki wódki w cenie około 50 groszy są nabywane przeważnie przez młodzież, gdyż ta do szynku pójsz jeszcze boi się, a kupić taką butelkę jest bardzo łatwo. To też często idąc po ulicy, widzi się gromadki młodzieży, pijącej wódkę w brnach domów.

Jeżeli chodzi o zdanie samych pijaków, o tych małych butelkach, to twierdzą oni jednomyślnie, że „taką muchą nie warto sobie gęby psuć”. I rzeczywiście, oni z tych małych butelek nie korzystają.

Młodzież w dobie obecnie przeżywanego kryzysu, narazona jest na wiele ciężkich przeżyć. Bezdomność, brak pracy, niedza w domu rodzicielskim, brak opieki, głód, brak rozrywki kulturalnej, to wszystko czyni duży młodzieży podatną na wszelkie złe wpływy i nie dziwnego, że korzysta ona ze sposobności uwarzania się alkoholem. Ale czy można rzeczy tych nie dostrzegać? Różni mi drogami trafił alkohol do rąk młodzieży. Różne są przyczyny, dla których młodzież pije: chęć rozgrzania zmarnotwionych kości, naśladowanie starszych, czas, z którym niewiadomo co zrobić, dalek chęć zapomnienia o bezradności swego położenia i wiele, wiele innych przyczyn, których kryzys obecny dostarcza hojną ręką.

Sprawa poruszona na łamach pisma młodzieży, jest tak poważna, iż za sługuje na obszerniejsze omówienie i głębsze zastanowienie się. Lector

Niemcy a federacja naddunajska

Odpowiedź Rzeszy na projekt francuski

BERLIN. PAT. — Rząd Rzeszy złożył na ręce ambasadora francuskiego w Berlinie Ponceta odpowiedź niemiecką na memoriał rządu francuskiego w sprawie federacji naddunajskiej.

Odpowiedź niemiecka wskazuje, że państwom naddunajskim pomoc można jedynie przy udzieleniu im zbytu towarów. Nastąpić to musi szybko i przy zastosowaniu odpowiednich ulg i przywilejów. Stanowisko to pokrywa się z odpowiedzią rządu Rzeszy, udzieloną na apel kanclerza austriackiego dr. Burescha oraz uprzednią akcją Niemiec w sprawie cel preferencyjnych.

Nota niemiecka uważa, że projekt niemiecki może być natychmiast zastosowany i przynieść może skuteczną pomoc państwom naddunajskim, podczas gdy wykonanie planu francuskiego mogłoby nastąpić dopiero po dłuższych debatach. Gdy plan francuski — oświadcza rząd Rzeszy — ogranicza się do stworzenia bloku państw naddunajskich, nie uwzględniając spr-

awy wywozu nadwyżki produktów rolnych z tychże krajów, to już propozycja Niemiec, skierowana do Austrii, uwzględniała nietylko całokształt zbytu towarów przemysłowych, lecz również zastosowanie cel preferencyjnych do produkcji agrarnej. Propozycja ta odpowiadała ma pozbawienie ściśle konstruktywnemu planowi, wysuniętemu przez Francję jeszcze przed rokiem w Genewie.

Odpowiedź niemiecka, powołując się na propozycję rządu włoskiego, żąda przeprowadzenia wymiany poglądów między zainteresowanymi państwami naddunajskimi a wielkimi mocarstwami, które mogą wchodzić w rachubę w sprawie wspomnianego zbytu towarów naddunajskich. W tej wymianie poglądów, zdaniem rządu Rzeszy, odrzuca winny udział Francja, Anglia, Włochy i Niemcy.

W końcu odpowiedzi niemiecka zauważa, że memorandum francuskie przeocza najwidoczniej Bułgarię, która winna być zaliczona do dotknię-

tych kryzysem państw naddunajskich, w przeciwieństwie do Czechosłowacji, której położenie nie uprawnia do stawiania jej w jednym rządzie z państwami dotkniętymi kryzysem.

Zjednoczenie Polaków na Łotwie

DYNEBURG. PAT. — Po zamknięciu na mocy wyroku sądu letgalskiego naczelnej instytucji polskiej w Łotwie grupa osób, w tem postawie mniejszości polskiej na Sejm, powzięła myśl otwarcia nowej organizacji.

Przez dłuższy czas organizatorzy opracowywali statut nowej organizacji pod nazwą „Zjednoczenia Polaków w Łotwie”, celem i zadaniem którego będzie branie udziału w życiu społecznym i politycznym państwa łotewskiego, obrona praw wyznaniowych, narodowych, politycznych, ekonomicznych i kulturalnych ludności polskiej w Ło-

twie, organizowanie i kierowanie akcji wyborczej i wogóle dążenie do rozwoju świadomości narodowej, społecznej i politycznej mniejszości polskiej w Łotwie.

Dzisiaj w tutejszego rejenta statut ten został podpisany przez organizatorów, w piątek zaś zostanie złożony do zalegalizowania w ministerstwie spraw wewnętrznych. Członkami — założycielami Zjednoczenia Polaków w Łotwie są: Jarosław Wilpizewski, Jan Wierzbicki, Władysław Łapiński, Henryk Tomaszewicz, Bolesław Bałzyk.

ŚNIEŻYCA NAD DYNEBURGIEM

DYNEBURG. (Pat.) Nad Dyneburgiem przeszła wczoraj silna śnieżycy. W ciągu całego dnia zawierucha pozasywała domy na peryferiach miasta, mieszkańcy których musieli wychodzić się z pod śniegu. Pociągi, przychodzące do Dyneburga z ZSSR, spóźniły się wczoraj o 4 godziny, dzisiaj o 3 godziny. W mieście wicheru pozrywała druty telegraficzne.

KTO WYGRAŁ?

WARSZAWA. PAT. — W czasie ciągnięcia Loterii Państwowej w dn. 16 bm. główne wygrane padły na Nr. Nr.: po 5 tysięcy zł. 8821, 58673, 101794 i 130.944.

NASZA ANKIETA

W SPRAWIE POMNIKA MICKIEWICZA

UWAGI p. DYREKTORA MIECZYŚLAWA SZPAKIEWICZA

W dziedzinie swojej pracy walczę z dyktando i brakiem fachowości, dlatego trudno mi zabierać publicznie głos w sprawie, co do której nie posiadam fachowego oparcia. Mogę jedynie wyrazić to lub inne subiektywne wrażenie, wywołane dziełem sztuki z innych dziedzin, które oglądam lub słucham. Upoważnia mnie do tego poniekąd świadomość, że ludzie, zasklepieni w ciasnym kręgu zagadnień jeno swego zawodu, nigdy nie są zdolni tworzyć nowych dróg we własnym zawodzie, wszelka bowiem ciwna jednostronność, nieuniknienie rodzi rutynę i szablon.

Jeżeli więc mam zabrać głos w sprawie pomnika Mickiewicza w Wilnie, pragnąłbym na wstępie zaznaczyć, że wypowiedzianie się ogółu w szerszym zakresie o dziełach sztuki, uważałbym za wysoce niebezpieczne, a nawet szkodliwe. Poziom krytycznego ustosunkowania się do Rzeźby, Malarstwa, Muzyki, Teatru i t. d. jest tak niski, tak pozbawiony wszelkich najprymitywniejszych podstaw, że wprowadza jedynie niekulturalny zamęt i paczy często smak tych, którzy posiadają zdrowy instynkt odczuwania wrażeń, choćby ich nie rozumiel. O dziełach sztuki rozstrzygać mogą jedynie ci, którzy są do tego powołani i którzy opiniją swą winni narzucać ogółowi, kształtując w ten sposób jego wrażliwość i smak artystyczny.

Jeżeli więc projekt pomnika Mickiewicza jest już przyjęty i ma się realizować, to widocznie w pośród innych, odpowiada najbardziej tym ogólnym warunkom, które stwarzą artystyczną całość. I nie ma o czem rozprawiać. Może się nie podobać wielu, może być poważnie krytykowany przez fachowców nawet, to niczego nie do wodzi; niema dzieła sztuki idealnego i uznanego przez wszystkie znakomości, szczególnie w współczesności swojej, choćby to był nawet Zeus Olimpijski Fidjasa.

Z tych założeń wychodząc, pragnę serdecznie ujrzyć w Wilnie zrealizowany projekt Kuny, choć prawdopodobnie gdy stanę przed Nim, nie wywrze na mnie tego wrażenia, jakie oświadczenie pragnąłbym odczuć w zetknięciu się z posągiem Wieszcza Narodu. Bo mimo energicznego „odbranzawiania” wartości Potęg Duchowych, Mickiewicz pozostał dla mnie nie ciałem obelczonym w piasecz, czy szalę pielgrzymią, lecz Potęgą

Duchem, Promieniem i Słońcem Narodu, którego blask i żar oślepią małe duszyczki. Nie dałem się na razie przekonać, że pomnik musi być przedewszystkiem zrozumiały dla wszystkich, gdyż nie mogę się wogóle pogodzić z wszelką t. zw. „popularnością” w Sztuce, ze stosowaniem w Sztuce zrozumienia i uprzedzenia, gdyż Sztuka jest dla mnie tylko jedna jedyna, i ta tylko, która huraganem płomiennym porwała i rzuca odrazu w Wielkie Słońce. Jest to co prawda odwrotna metoda oddziaływania przez Sztukę „z góry” „od najtrudniejszego”. Każde dzieło monumentalnej Sztuki winno porwać na sam szczyt i rzucać, a wtedy każda dusza spadając, zatrzyma się na tej wysokości, na której ją utrzymała siła jej skrzydeł.

Głosem p. Dyrektora Szpakiewicza zamykamy w dniu dzisiejszym naszą ankietę. Dziś, o godz. 17 odbył się Zgromadzenie Ogólne Komitetu Budowy Pomnika. Ma ono ostatecznie kwestię zadecydować. Ankietę, przeprowadzoną przez nas i Sroda Literacka, poświęconą dyskusji nad projektami, wykazała, że większość opinii wypowiada się za projektem Kuny. W tym duchu, czy to na łamach naszego pisma czy na Srodzie, wypowiedzieli się panowie prof. F. Ruszczyk, prof. L. Słędziński, dr. St. Lorentz, arch. S. Narębski, W. Hulewicz i obecnie p. Dyrektor M. Szpakiewicz.

Znamiennym jest wysoce miodajny głos prof. Władysława Skoczyłasa, który, omawiając budowę pomnika Mickiewicza w „Gazecie Polskiej” z dn. 15. III., kończy tak: „Jednym właściwym sposobem załatwienia sprawy budowy pomnika Mickiewicza w Wilnie jest zatwierdzenie przez Komitet Główny fachowej i odpowiedzialnej opinii Sądu Konkursowego, a więc powierzenie budowy Henrykowi Kunie. Pomnik Mickiewicza w Wilnie będzie stał setki lat i będzie świadczył o poziomie kulturalnym epoki”.

STAN BEZROBOCIA W POLSCE

WARSZAWA. PAT. — Według danych statystycznych, ilość bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła w dniu 12 marca r. o. 352.868 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 3597 osób.

W T-wie polsko-węgierskiem

SPRAWA POLSKO-WĘGIERSKA

W sobotę 12 b.m. pod przewodnictwem rektora Marjana Zdziechowskiego odbyło się posiedzenie Towarzystwa Polsko-Węgierskiego, na porządku dziennym był referat Władysława Studnickiego „Sprawa polsko-węgierska”.

Prelegent zaznaczył, że układ polityczny Europy, zbudowany na mocy traktatów w Wersalu, St. Germain i Trianon nie wytworzył stosunków między narodowych przyjaznych dla bezpieczeństwa i rozwoju gospodarczego Polski. Podział Węgier, zmniejszenie tego państwa z 325 tys. km. kw. do 93 tys. i liczby jego mieszkańców z 20 milionów do 8, jest dużym uszczerbkiem dla międzynarodowego stosunku Polski i jej obrotów handlowych. Dla międzynarodowego stosunku Węgry byłyby naturalnym sprzymierzeńcem Polski; pod względem handlowym Polska i Węgry stanowiłyby dwa kompleksy gospodarcze, oparte o Bałtyk i Morze Adriatyckie, kompleksem wzajemnie uzupełniającym się. Dziś Węgry w wywozie Polski stanowią za ledwie około 2 proc. Polska zaś w wywozie Węgier chwycie się od 3 — 4 proc.

Jakkolwiek Węgry przejawiają ogromną energię gospodarczą, są jednak wlotzone w niezmiernie trudne warunki i dziś wspólnie z innymi państwami środkowej Europy przeżywają kryzys bodaj uciążliwszy, niż inne państwa. Dziś na porządku dziennym stanęła kwestja bloku środkowo-europejskiego, a zwłaszcza państw sukcesyjnych dawniej monarchji Habsburgów. Kwestja ta nie może być rozwiązana bez częściowej restytucji Węgier.

Restytucja terytorjalna Węgier choćby częściowa odpowiada naszym interesom. Lecz najbardziej jesteśmy zainteresowani co do odcinka północnego t. j. w sprawie korytarza czeskiego, wykrojonego z północnych Węgier i będącego jakby podmurówką dla częściowego rozbioru Polski, t. j. utraty wschodniej Małopolski i Wołynia. Korytarz ów miał dać wspólną granicę Czech i Rosji; publicystyka czeska twierdziła, że Czesi nie mają morza i dla nich morzem jest przyszła Rosja, o stułikudzieścim milionach ludności. Dla uzyskania wspólnej granicy czesko-rosyjskiej, Czesi nie dopuszczali broni do Polski w 1920 r. podczas wojny polsko-rosyjskiej, nie dopuścili pomocy oddziałów węgierskich na terytorjum Polski i dyplomatycznie pracowali przeciwko Polsce.

Dla Węgier odzyskanie zaboru czesko-słowackiego, posiada największe znaczenie, jakkolwiek zaborów ów pod względem obszaru i bogactw naturalnych, ustępuje zaborowi rumuńskiemu. W zaborze czeskim na 3,5 miliona mieszkańców jest Węgrów 1,1 miliona, czyli około 30 proc., Czechów zaś niema wcale, są tylko Słowacy i Rusini węgierscy. Pierwszych jest przeszło milion, drugich około 600 tysięcy. Pod względem geograficznym zabor czeski dla Węgier posiada najbardziej istotne znaczenie. Jest to bowiem organiczną częścią geograficzną całości Węgier. Od granic państwa czesko-słowackiego do Budapesztu, jest zaledwie około 70 km. Stolica Węgier w każdej chwili może być zagrożoną przez dalekonośne armaty czeskie. Węgrzy nie są dziś niepodległe, nie mogą według swej woli wprowadzić monarchji na tron, chociaż de jure są monarchją, gdyż opozycja sąsiedniego państwa Czech, nie została znaturalizowana.

Czechy przestaną być dla Węgier niebezpieczeństwem wówczas tylko, gdy znajdą się w obrębie polsko-niemieckim, co nastąpi po połączeniu Austrii z Niemcami. Nic dziwnego, że Czesi sił panicznie obawiają się tego faktu i Benesz prowadził usilną akcję dyplomatyczną dla przeszkodzenia Anschlussowi w roku zeszłym. Wobec tego, że projekt Tardieu unji gospodarczej państw sukcesyjnych na zapobieg Anschlussowi, Czechy pójdą na i możliwą rzeczą, że uda się wówczas Węgrom otrzymać częściową restytucję terytorjalną na północy, to jest odzyskać Ruś Zakarpacką i Ruś Węgierską.

Sprawa Ruś Węgierskiej ma dla nas szczególne znaczenie, stwarza bowiem dziś przyszłe niebezpieczeństwo dla Polski. Czesi bowiem usilują tam stworzyć Rosję.

Prasa czeska zamieszczała wielokrotnie głosy polityków czeskich, stwierdzające, że Ruś Zakarpacka jest tylko depozytem, który Czesi zwrócą Rosji.

Jeszcze w 1920 roku prezydent Masaryk powiedział: do Gilewska przed stawieliśmy sowieckiego czerwonego krzyża; na Ruś Zakarpacką patrzymy jako na tymczasowy depozyt Rosji, który przy pierwszej sposobności jej zwrócimy. Może pan to zakomunikować swemu rządowi.

Prelegent posługuje się pracami, p. St. Radosta, — Ruś Podkarpacka, Antoniego Starodworskiego — Klin bolszewicki w centrum Środkowej Europy drukowane w 17 i 18 numerze Na szęj Przyszłości, oraz pracą prof. F. D. Gierarda Le complet rouge en Reuthenie — przedstawia, że polityka czeska dąży z jednej strony do upowszechnienia prawostawia i podniósł procent prawosławnych z 5 do 20 proc. ludności, z drugiej przyczynia się do wytworzenia ruchu bolszewickiego w Ruś Podkarpackiej. W żadnej z prowincji państwa czesko-słowackiego, procento wo nie ma tyle okęgów o znacznej ilości głosów komunistycznych, jak w Ruś Podkarpackiej. Na -16 okęgów Ruś Zakarpackiej, w dziesięciu okęgach głosy komunistyczne wynoszą 35,2 proc., Sowiety zwróciły szczególną uwagę na ów kraj i komintern w Charkowie, w 1926 roku pocięł prowadzić propagandę komunistyczno-ukraińską w Ruś Zakarpackiej, dla stworzenia wielkiej sowieckiej Ukrainy od Jekatierynburga do Czysy.

Niezadowolenie z rządów czeskich, pokrzywdzenie miejscowej ludności przy reformie agrarnej, opanowanie wszystkich placówek administracyj-

nych, handlowych i przemysłowych przez Czechów, wywołuje odruch niezadowolenia miejscowej ludności, czyniąc ją skłonną do bolszewizmu, jako najdalej idącej opozycji. Rusini amerykańscy, którzy swego czasu, omanieni przez Massaryka, uchwalili przyłączenie Ruś Węgierskiej do Czechosłowacji, dziś protestują przeciwko go spodarce czeskiej w tym kraju.

Geograficzne warunki Ruś Zakarpackiej, łączą z Węgrami, oddzielenie tego kraju od Węgrów, zmniejszyło skalę dobrobytu Ruś Węgierskiej. Zwrot Ruś Węgierskiej państwu węgierskiemu, leży w wysokim stopniu w interesach Polski, daje nam linję komunikacyjną, bezpośrednią polsko-węgierską, co by zmogło nasze bezpieczeństwo i ułatwiłoby stosunki nasze handlowe z Węgrami i bliskim Wschodem.

Po referacie p. Studnickiego zabrał głos prof. F. Bossowski, wykazując, iż istnieje przesąd niezmienności traktatów i podkreślając różnicę zachodzącą między umowami prywatno-prawnymi i politycznymi, między państwami. Te ostatnie ulegają zmianie, gdy zmienia się stosunek sił, który je do życia powoływał. Zmiana traktatów na korzyść Węgier ułatwi zachowanie traktatów dla nas korzystnych, gdyż wzmacniając naszą pozycję międzynarodową, daje nam więcej sił dla ich obrony.

Następnie prof. Bossowski wykazywał jak traktaty w Wersalu, St. Germain, i Trianon, doprowadziły Środkową Europę do upadku gospodarczego, dzieląc, co stanowiło naturalny kompleks żywoy pod względem gospodarczym. Dzisiejsza propozycja Tardieu, jest próbą naprawienia błędów, popełnionych przez owe traktaty. Próba ta jest niedostateczną i nie da się zrealizować wobec antagonizmu węgiersko-czeskiego bez otrzymania przez Węgry rekompensaty terytorjalnej.

Rektor Zdziechowski zaznaczył, że Węgrzy są jednomyślni w tem, że restytucja ich na północy posiada dla nich największe znaczenie polityczne i że w tej sprawie interesy polsko-węgierskie są najzupełnie solidarne.

Prof. Hlasko zaznaczył wagę tej sprawy tak dla Polski jak i dla Węgier.

Dyrektor Wacław Studnicki wyraził opinię, że należy spularyzować daną sprawę przez wiece i poruszenie opinii musi oddziaływać na nasze sfery rządowe.

Docent Seweryn Wysłouch skłonił, że w tej sprawie, jak i w innych, nie mamy określonej polityki, nie mamy bowiem określonej koncepcji Polski. Czy Polska ma być jakimś małym państwem, okrojonym do granic nadwiślańskich, czy podnieść wielkie zagadnienie, których rozwiązanie dąłoby jej mocarstwowe stanowisko, to nie zostało jeszcze w opinii polskiej rozstrzygnięte i wywołuje na każdym polu bierność polityki polskiej.

HERRIOT DOMAGA SIĘ

USTALENIA ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA EWAKUACJĘ RUHRY

PARYŻ. PAT. — W czasie manifestacji propagandowej radykałów społecznych Herriot wygłosił przemówienie, w którym bronił polityki swego stronnictwa i wystąpił przeciwko obecnej polityce finansowej, polegającej na ciągłych wahanjach i przeciwko metodom, które rząd stosuje w celu zrównoważenia budżetu.

Herriot oświadczył, że winni tego stanu rzeczy muszą ustąpić. Przedsta-

Ustawa o pełnomocnictwach

W senackiej komisji prawniczej

WARSZAWA. PAT. — Komisja prawnicza Senatu przyjęła na środowym posiedzeniu bez zmian projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

Komisja konstytucyjna Senatu przyjęła bez zmian projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy o ustanowieniu orderu Orła Białego.

Komisja skarbowo — budżetowa Senatu przyjęła bez zmian projekt ustawy o koncesjach kolejowych, nowelę do rozporządzenia o przysposobieniu ubezpieczeniu od ognia, nowelę do statutu Banku Polskiego. Przy noweli, do tyczącej zmiany przepisów o finansach komunalnych, zabrał głos wice-minister spraw wewnętrznych Korskak, oświadczając, że rząd przedsięwzię akcję odciążenia samorządów. Ministerstwo zastanawia się nad źródłami pokrycia zobowiązań związków komunalnych i zamierza wykorzystać pełnomocnictwa dla odciążenia samorządów od szeregu zadań. Nowelę tę przyjęto również bez zmian.

Wylew Kubani

MOSKWA. (Pat) Z powodu olbrzymich opadów śnieżnych w okręgach północnego Kaukazu rzeka Kuban wylała po raz pierwszy od 50 lat Powódź ogarnęła 8 okęgów, zalewając 50 miejscowości. Podjęto energiczne zarządzenia w sprawie zapobieżenia rozszerzenia się powodzi oraz ewakuowania ludności z zalanych okęgów.

Napał na bank

NOWY YORK (Pat). W Clinton w stanie Yeva 5 bandytów obrabowało miejscowy bank na sumę 106 tys. dol. Bandyci zbiegli w samo-hodach, wśród nich jeden z nich ujął się ich ujął i odebrał niemal w całości skradzione pieniądze.

Ujęcie bandytów

WARREN (stan Ohio) (Pat) Policja aresztowała dziś dwóch bandytów, którym dowieziono, że byli sprawcami uprowadzenia dziecka znanego przez młostwa Jamesa DeJute'a w tym samym dniu, kiedy porwano dziecko Lindbergha. Obaj bandyci zostają skazani najprawdopodobniej na dożywotnie więzienie.

MEBLE	nowoczesne pierwszorzędnej jakości
z gwarancją.	Ceny zniżone.
Poleca firma	
B. ŁOKUCIEWSKI	
Wilno, ul. Wileńska 23.	

PRZECIWKO GRUPIE, PRZEZIEBIENIU

należy niezwłocznie zastosować tabletki Togonal, które usuwają te chorobliwe objawy. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz zjadajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togonal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Kto chce na nadchodzące święta

WIELKANOCNE

mieć dobre, smaczne, lekkostrawne pieczywo, niech je wypieka tylko na

DROŻDŻACH!

Pamięci Józefa Montwiłła

Rok rocznie społeczeństwo wileńskie składa hołd prochom niezapomnianego działacza społecznego Józefa Montwiłła.

Tradycyjnym zwyczajem gromadzą się w Bazylice Metropolitalnej, zanosząc modły za duszę tego niezrównanego filantropa, który na niwie społecznej tak wielkie położył zasługi.

Dziś, gdy karty przeszłości zaciera pył zapomnienia, gdy coraz mniej ludzi pamięta o czynach twórczych, niepożytej energii i genialnej wprost inicjatywie tego Opatrznościowego Męza, pragniemy przypomnieć i chociaż w krótkim zarysie zobrazować Jego owońą działalność na terenie Wilna.

Praca J. Montwiłła datuje się od r. 1885, kiedy grono ziemian kresowych powołało go na stanowisko dyrektora Wil. Banku Ziemińskiego.

Institucja ta, będąca ogniwem polskości na Kresach, miała znaczenie nie tylko ekonomiczne.

Tu ogniskowały się wszelkie poczyny polskie na niwie oświatowej, do broczynnej i kulturalno — społecznej. Józef Montwiłł umiał zapalać do pracy twórczej wszystkich swych współpracowników.

Inicjatywa jego kształtowała się nieraz z błyskawiczną szybkością, przyoblekając się w formy realne. Jak za skiniem różdżki czarodziejskiej powstawały gmachy, stowarzyszenia, instytucje i zakłady.

Wszystko to Józef Montwiłł skła-

dał hojnie w ofierze własnemu społeczeństwu.

Równocześnie z pracą w Banku Ziemińskim, Józef Montwiłł rozwija działalność filantropijną w murach franciszkańskich, gdzie koncentrowały się podówczas wszystkie prawie polskie instytucje dobroczynne i kulturalno-społeczne.

W rozległych murach franciszkańskich, zdwigniętych z ruin ręką J. Montwiłła — tętniło życie.

Tam całe rzesze biednych i przez los steranych, znajdowały pomoc i opiekę.

Największą bodaj instytucją o charakterze wyłącznie filantropijnym — było założone w r. 1904. — Miejskie Kuratorium nad biednymi.

Institucja ta obejmowała całe miasto i ogniskowała działalność różnorodnych zakładów dobroczynnych: ochronki, przytulki, internaty, kropka mleka, bezpłatne obiady, przytułek noclegowy, przytułek dla starców, przytułek dla nieuleczalnie chorych, giełda pracy, stow. sług św. Zyty, i inn. Równocześnie za inicjatywą J. Montwiłła powstaje Wil. Tow. Opieki nad dziećmi, rozwijające swą działalność nadwzrostem szeroko.

Pod egidą Towarzystwa powstaje patronat rzemieślniczy, ze specjalnie urządzeniami, warsztatami, przytułkiem dla chłopców, kolonie letnie i zabawy dziecięce.

Na rozległych terenach murów fran-

ciszkańskich J. Montwiłł zorganizował dwie wystawy: „Dziecko” i „Urządzeń mieszkań”.

Obie wystawy dały wiele cennego materiału naukowego. Wynikiem tych wystaw było powstanie kilku stałych instytucji o specjalnym charakterze.

W roku 1909-tym Józef Montwiłł



powołał do życia Towarzystwo „Urządzeń mieszkań”, które przeprowadziło ankiety mieszkań robotniczych, urzęczywiło budowę domów dla urzędników, oraz kolonij na Łukiszczkach.

W tymże okresie powstaje instytucja o specjalnym zakresie działań. Instytucja ta jest Tow. popierania pracy społecznej im. S. i J. Montwiłłów. Opierając

się na legatach kuratorów, Towarzystwo udziela corocznie pomocy finansowej zasługującym na poparcie instytucjom dobroczynnym i kulturalno-społecznym.

Poza wycieczną działalnością filantropijną, J. Montwiłł rozwija wśród szerokiej warstw zamieszłowanie do sztuki. W tym celu tworzy wytwórnię artystycznej mebli, wykonywanych przez rzemieślników wileńskich, uruchamia szkołę rysunkową, powołuje do życia szkołę organistów, utrwala byt orkiestry popularnej i wreszcie tworzy tak chlubnie zapisaną w dziejach Wilna — „Lutnie”.

Nie wszystkie jednak plany J. Montwiłła zostały zrealizowane.

W ostatnich latach życia J. Montwiłł powziął zamiar wzniesienia wspaniałego gmachu dla instytucji polskich. — Gmach ten miał stanąć przy ul. Mostowej, gdzie się obecnie mieści Tow. przyjaciół Nauk. Tam miało się ogniskować całe życie kulturalno-społeczne Wilna.

Drugim projektem nieureczywistnionym było stworzenie Instytutu higieny dziecięcej.

Niestety nieubłagana śmierć niepozwoliła doprowadzić tych szczytnych zamierzeń do końca.

Józef Montwiłł — lubił bardzo dzieci. Przygarniał, roztaczał opiekę i kształcił dziatwę najbardziej potrzebnych warstw ludności.

W pewien jesienny słotny dzień udaliśmy się z J. Montwiłłem za miasto, dla zwiedzenia nowopowstałej ochronki, która rozpoczęła samorzutnie swą

pracę w dzielnicy najbardziej potrzebnej miasta.

W małym zrujnowanym domku, nadającym się raczej na prowizoryczne letnisko, niż na lokal instytucji wychowawczej, — mieściła się ochronka.

Lokal był w okropnym stanie. Przez szpary w drzwiach i ścianach docierało do wnętrza przenikliwy chłód. W podobnych warunkach praca wychowawcza była istnem poświęceniem.



Opłakany stan ochrony tak rozczulił J. Montwiłła, że po powrocie do domu kazał architektom sporządzić projekty wzorowej ochrony.

W krótkim czasie stanął na tle wie-

kowych drzew w przepięknym parku Montwiłłowskim obszerny gmach, wo rowo urządzony, przeznaczony dla teo ochrony, która w zaraniu swem tak ciężkie miała warunki egzystencji.

Park Montwiłła w Roscie zaliczał się do najpiękniejszych zakątków Wilna. Górzysty, zadzwoniony teren, posiadający nieprzearty urok ze względu na swoisty, dziewiczy stan, był ulubionym miejscem wycieczek wilanin.

Na wzgórzach, pośród krzewów i zieleni, J. Montwiłł zamierzał własnym sumptem wzniesić pomnik Wieszczozi naszemu, Adamowi Mickiewiczowi.

W ówczesnych czasach zaborczych rzecz ta była wprost nie do pomyślenia.

A jednak, w tym kierunku działało wiele.

Na odpowiednim piedestale ustawiono wzniosłą, smukłą kolumnę. Na niej miało stanąć popiersie Wieszcza z lat młodych, filareckich, wykonane z brązu przez prof. Piusa Welońskiego.

Niestety, — plan ten nie został urzeczywistniony.

Czujne oko władz rosyjskich udaremniło zamierzenie J. Montwiłła.

I dziś oglądając jeszcze możemy tę wyniosłą, omszałą kolumnę, jako niemy wyraz uczuć i niewoli.

Józef Montwiłł w ciągu całego życia szukał ludzi. Szukał jak Diogenes, nieraz z latarnią w dłoni.

Często, na posiedzeniach mawiał: „Pieniądzy nigdy nie brak, pieniądzy zawsze się znajdują, tylko ludzi, ludzi trzeba”.

Najbliższym współpracownikiem Józ-

W sprawie sytuacji teatralnej

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie w swym poczytnym piśmie następującego oświadczenia: Ponieważ od pewnego czasu są kolportowane w prasie krzywdzące pogłoski o wyjątkowo ciężkiej sytuacji teatrów miejskich Z.A.S.P. w Wilnie, o zamknięciu Teatru „Lutnia”, i t.p., Dyrekcja Teatrów poczuwa się do obowiązku zaznaczyć opinię publiczną z istotą rzeczy:

1) Ogólny kryzys odczuwa się w teatrach wileńskich, lecz jest on mniej groźny, niż w miastach innych. Stan finansowy teatrów od początku sezonu nie opiera się na budżecie, który nie może wytworzyć katastrofy. O likwidacji teatru „Lutnia” nie ma mowy w obecnym sezonie i Z.A.S.P. dotrzyma wszelkich umów. Kryzys może dotyczyć bezpośrednio zespołu artystyczny, lecz nie podważa w żadnym wypadku egzystencji teatrów.

2) Każden teatr, szczególnie w czasach obecnych, przeżywa w pewnych momentach okresy cięższe. Załamaniem się kasowe 2 — 3 sztuk może wytworzyć sytuację niepokojącą i zmusić kierownictwo do szukania ratunku nieraz wbrew intencjom artystycznym, lecz okresy te w teatrach poważnych są zazwyczaj przejściowe.

3) Mimo kryzysu, sezon obecny teatrów wileńskich nie tylko nie obniżył swego poziomu, lecz go stale wznosił, pod względem zaś repertuaru, zajmuje jedno z naczelnych miejsc w Polsce. Słowacki, Zeromski, Fredro, Szekspir, Moljer, Korzeniowski, Kajzer i szereg utworów, świadczy o szlachetnej pozycji teatrów, broniących się uparcie przed tandetą, do której nieraz się zmusza ze względu na publiczność, stroniąc od ostatnio solidarnie przed Szekspirem, widowiskiem ze wszechmiar zasługującym na większą uwagę.

Nadmienić należy, że kryzys zachwiał b. wiele instytucji artystycznych, jedynie teatry związkowe (Wilno, Łódź) potrafiły normalnie utrwać egzystencję.

Nie można również zapomnieć, że współczesny widz teatralny przeżywa również swego rodzaju kryzys smaku i wrażliwości artystycznej. Unika on wartości artystycznych nawet w najbardziej współczesnych zagadnieniach społeczno-ideowych, chętnie natomiast lubuje się w szablonie farsy, lekcji, komedii, lub rewji, albo w sensacyjnych reportażach. Teatr jednak jako taki, nie może być tylko instytucją rozrywkową. Zadania teatru są szersze i głębsze. Teatr w ogóle, a tu w Wilnie szczególnie, musi być czynnikiem wychowawczym, żywym i postępowym.

I dlatego niedostateczna reakcja publiczności na genialnego Szekspira, który u współczesnego widza, mimo swej świeżości i aktualności nie znajduje zainteresowania, lub kompletne pustki na popularnym utworze patriotyczno-wojskowym „Wirtuti Militari”, teatru nie można zrażać, lecz raczej go dopingować do większych wysiłków w dążeniach artystycznych — nie zadawalając się „przebojem Wilna”, „Mam lat 26”.

Byłoby może lepiej, gdyby nieproszeni „przyjaciele” teatrów wileńskich, odłożywszy na chwilę swoje interesy osobiste, miast mylnie i szkodliwie informować prasę o zamykaniu „Lutni” i „katastrofie finansowej”, poświęcili swój czas na przekonywanie widzów do Szekspira, Wyspiańskiego i tych, którzy stanowią rdzeń kultury polskiej i europejskiej.

Łącząc wyrazy głębokiego szacunku pozostając z poważaniem

M. Szpakiewicz dyrektor Teatrów Miejskich ZASP w Wilnie.

zefa Montwiła i krzewicielem jego szczytnych idei i hasel — był obecny zastępca prezesa Tow. popierania pracy społecznej, p. Ludwik Ostreyko.

Jego usilnym staraniom i wytrwałości zawdzięczać należy, że z wiosną r. b. na skwerze franciszkańskim stanie okazały pomnik Józefa Montwiła.

Gdyśmy w nieutulonym żalu żegnali odchodzącego w zaświaty J. Montwiła, utrwalili mi się w pamięci słowa red. Wojciecha Baranowskiego, który tak scharakteryzował promienną postać tego Wielkiego Meża Czynu. „Bywają ludzie drogowaskazy. Stoją oni niezlomni, wśród najstraszniejszych historycznych zamieci i całą swą istotą i każdym czynem swoim wolają: tędy!”

I płynię z nimi fala ludzka, ufna iż ich słuchając, na nich wzorując życie, do celu pragnień swoich dotrze najrychle.

Takim człowiekiem-drogowaskazem był ten, komu bija na chwałę po raz ostatni dzisiaj dzwony świątyni naszych, a za którego trumną goni wielkie ikanie.

Instynkt powściągliwy odczuł bezgraniczność strasy. Ktoż z nas nie widzi bowiem, iż w szeregu społecznym uczyniła się luka okropna. Ubył nie żołnierz, ale wódz.

Nas, dzieci niewoli, widł on do promiennego jutra”.

Dzisiaj, — po dwudziestu latach, pamięć o twórcy dzieł wiekopomych, — nie wygasła w sercach naszych. Żyć ona będzie jeszcze wśród nas przez długie czasy. Z. S.

KRONIKA wileńska

CZWARTEK Dziś 17 Czerwca jutro Patrycego Wschód słońca g. 6.13 Zachód słońca g. 18.06

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie. Z dnia 16 marca 1932 roku.

Ciśnienie średnie: 758. Temperatura średnia: 0. Temperatura najwyższa: +2. Temperatura najniższa: -7. Opad w mm.: ślad. Wiatr: zachodni. Tendencja: wzrost, potem spadek. Uwagi: pochmurno.

NABOŻENSTWA

Nabożeństwo za duszę s. p. Józefa Montwiła. Jutro, w piątek 18 m. o godz. 9 rano odbędzie się w Bazylice Metropolitalnej, staraniem Zarządu Tow. popierania pracy społecznej, nabożeństwo żałobne za spokój duszy Józefa Montwiła, niezrównanego filantropa i wielkiego działacza społecznego. — Podczas nabożeństwa pienia religijne wykona chór „Lutni” wileńskiej pod batutą p. W. Kasztelana. Produkcjom towarzyszyć będzie na organach prof. W. Kalinowski.

MIEJSKA

Dzisiejsza Rada Miejska. — Wyznaczone na dziś posiedzenie Rady Miejskiej przewiduje następujący porządek dzienny: udzielenie ki na miejskiego, wstrzymanie zapomóg dla instytucji dobroczynnych, sprawę nowej taryfy za prąd gospodarczy i szereg innych spraw.

Spodziewana jest dłuższa dyskusja nad sprawą kina miejskiego i nad wnioskiem o potaniecie prądu elektrycznego, który ma być na posiedzeniu zgłoszony.

Ułgi podatkowe. — Na skutek interwencji Chrześcijańskich Związków Wędlnarzy i Miesznych u władz skarbowych w sprawie ulg podatkowych przez Wileńską Izby Skarbowej umorzony niektóre zaległości podatkowe, przyczem wydal polecenie odroczenia zaliczek płatności za rok 1931. Ulgi te będą stosowane wobec członków Chrześcijańskiego Związku indywidualnie.

Przed sezonem budowlanym w Wilnie. Szesć milionów złotych potrzeba na remonty i nowe budowle. Komitet Rozbudowy m. Wilna łącznie z magistratem i w porozumieniu się z komitetem bezrobocia wystąpił do Banku Gospodarstwa Krajowego z memorjałem w sprawie udzielenia Wilnu odpowiedniej pożyczki potrzebnej na ożywienie ruchu budowlanego w związku ze zbliżającym się sezonem wiosennym i letnim. Z memorjału tego wynika, że miasto liczy 12011 posesji z 44.600 mieszkańcami, odnawianiem przez 193 tysiące osób. Wolnych mieszkań, a zniszczonych jest 4166. Na ogólne cele budowlane właściciele posesji i placów żądają 14 milionów złotych. Na dokończenie napoczętych domów potrzeba 990 tys. zł, zaś na nowe budowle właściciele proszą 604 tys. zł. Remont zniszczonych mieszkań pochłonie 2 miliony złotych.

Wszystkie te żądania Komitet uważa za niemożliwe uwzględnić i nie prosi nawet o przyznanie tak dużych sum. Jednak z uwagi na potrzebę wznowienia robót na wiosnę uważa za potrzebne prosić B. G. Kr. o przyznanie kilku milionów złotych (5—6) co znakomicie wpłynie na ożywienie ruchu budowlanego w Wilnie.

Odpowiedzi i ewentualnego przyznania kredytów należy oczekiwać w czasie najbliższym.

Zeznanie o dochodzie. — Na mocy zarządzenia władz skarbowych termin do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1932 przez osoby fizyczne i spadki wakujące przesunięty został z marca na 1 maja r. b.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Zarząd Wł. Kola T.N.S.W. (Tow. Nauzc. Szk. Śred. i Wzyszc.) podaje do wiadomości swoich członków, że w czwartek, dnia 17 bm., o godz. 19 m. 15 odbędzie się w gimn. im. A. Mickiewicza Doroczne Zebranie z nast. porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie Zarządu za r. 1931. 2. Sprawozdanie Kom. Rewiz. 3. Wybory do Zarządu, Kom. Rewiz. oraz Kom. Rozjem. 4. Wybory delegatów na Walne Zgromadzenie Tow. w Warszawie. 5. Wolne wnioski.

Zebranie dyskusyjne Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, na którym p. redaktor Kazimierz Okulicz będzie mówił „O polskim projekcie rozbrojenia moralnego” odbędzie się dnia 17 marca r. b., o godz. 7 wieczorem, w lokalu Związku (Jagiellońska Nr 3-5 m. 3).

Wstęp dla gości 30 gr., dla członków bezplatny. Zaproszenia imienne rozsyłane nie będą. — Zarząd Związku Polaków z Kresów Biał. Zakordonowych niniejszym zawiadamia, że Walne zebranie odbędzie się dnia 20 marca r. b. w niedzielę, o godz. 17-ej (5-ej wiecz.), w sali, przy ul. Zawalnej Nr 1, w

dle następującego porządku dziennego: 1) Zagajenie. 2) Wybór przewodniczącego i sekretarza. 3) Sprawozdanie Zarządu. 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5) Ustalenie planu prac na 1932 rok. 6) Wybór członków Zarządu, ich zastępców i Komisji Rewizyjnej. W razie nieprzybycia dostatecznej statutowo ilości członków, następnego dnia Zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia o godz. 18-ej (6 wiecz.), wedle powyższego porządku dziennego i będzie prawomocnym niezależnie od ilości obecnych członków. Zarząd.

Staraniem Wydział Elektrycznego Magistratu miasta Wilna, dnia 18 marca br. o godzinie 20, w sali „Stowarzyszenia Techników w Wilnie”, odbędzie się odczyt inż. Pioseckiego z Warszawy treści następującej: „Zasady racjonalnego oświetlenia wnętrza i jego wpływ na pracę człowieka” oraz „oświetlenie okien wystawowych i światło w reklamie”. Odczyt będzie ilustrowany przezręczami. Wstęp wolny.

Zarząd „Rodziny Wojskowej” podaje do wiadomości, że „Czarna Kawa” Rodziny Wojskowej, która miała się odbyć w dn. 18 bm., odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 5 wieczór, z przyczyn od Zarządu niezależnych. Program artystyczny „Czarnej Kawy” pozostaje bez zmian. Członkowie Rodz. Wojsk., wprowadzając gości oraz pp. wojskowi proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

AKADEMICKA

Komisarz u studentów - żydów. Wobec niedojścia do porozumienia z frakcją w sprawie władz stowarzyszenia kurator prof. Wróblewski w porozumieniu z Senatem USB mianował komisarzem Stowarzyszenia Studentów Żydów absolwenta medycyny Sz. Raławicza, który z dniem wczorajszym objął nowe stanowisko.

KOLEJOWA

Kolejarze w dniu 19 marca. Staraniem Zarządu Okręgu i Ogniska Kolejowego Przy sposobieniu Wojskowego w Wilnie, odbędzie się 19 marca 1932 r. uroczysta akademja ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — w Ognisku Kolejowym przy ul. Kolejowej Nr. 19. Początek o godz. 19-ej. Wstęp wolny. Program akademji obejmuje: 1) Hymn narodowy, w wykonaniu chóru i orkiestry Ogniska. 2) Przemówienia: a) Dyrektora Kolei Państw. inż. K. Falkowskiego, b) prezesa Okręgu K. P. W., ob. M. Puchalskiego, c) Przedstawicieli Organizacji Kolejowych. 3) Powinnowanie Imieninowe, muzyka Brzozowskiego w opracowaniu na chór i orkiestrę A. Czerniawskiego. 4) Polonez F. Szopena, w wykonaniu chóru i orkiestry. 5) Uwertura z opery „Halka” S. Moniuszki w wykonaniu orkiestry. 6) Występy dzieci przedszkola i szkoły Ogniska. 7) Utwory Kompozytorów Polskich, śpiew w wykonaniu p. Wandy Biszewskiej. 8) Utwory Szopena fortepian, w wyk. p. Wacławy Cumtówny. 9) „Zyj Polsko” Orwicza, sztuka w 1 akcie, osnuta na tle walk legionowych (1915 r.) w wykonaniu zespołu dramatycznego Ogniska. Część koncertowa znajduje się pod kierownictwem p. A. Czerniawskiego.

ROZNE

Od Administracji. Przy dzisiejszym numerze „Słowa” załączamy dla wszystkich naszych przedplatników cennik nasion firmy Zygmunta Nagrodzkiego w Wilnie.

Jeżeliby kto nie otrzymał, niech napisze do wyżej wymienionej firmy, a niezwłocznie zostanie mu wysłany.

Wciąż protestują. — W dniach najbliższych na terenie miasta odbędzie się wiec protestacyjny przeciwko nowelizacji ustawy o ubezpieczeniach socjalnych. Wiec te zwolują Chrześcijańskie Związki Zawodowe.

Kto ma pretensje do zwolnionego komornika. — Wobec zwolnienia ze stanowiska komornika 10 rewiru m. Wilna p. Zygmunta Niewęgłowskiego, osoby roszcujące jakiegokolwiek pretensje pieniężne do tego komornika, winny w terminie 6-cio miesięcznym zgłosić swe roszczenia do prezesa Sądu Okręgowego. Pretensje te będą zaspokojone z kaucji Niewęgłowskiego, pozostającej w depozycie sądowym.

Loterja T-wa „P. Z. P.”. Posiadacze biletów wygranych, proszeni są o szybszy odbiór fantów, które wydawane są codziennie od godz. 9 — 5 po poł. przy ul. Mickiej wicz 12, m. 2 do soboty 19-III włącznie, po czym przerwa świąteczna trwać będzie do 5 kwietnia.

TEATR I MUZYKA

„Mam lat 26” — na Pohulance. Dziś, o godz. 8 w. oryginalna sztuka węgierska pt. „Mam lat 26”.

„Ich synowa” — w Teatrze Lutnia. — Dziś, o godz. 8 w. arcywesoła, pełna humoru i wery w najnowsza komedia A. Grzymali-Siedleckiego pt. „Ich synowa”.

Jedyny występ Mikołaja Orłowa w niedzielę 20 b.m. zarządza Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne (Sala Konserwatorium) — Wielka 47). Po wielkich sukcesach artystycznych w Ameryce Centralnej oraz — świeżo — w Warszawie (3 koncerty z rządu), przejeżdżam do krajów Bałtyckich i Skandynawskich, da ten sławny mistrz pianina współczesnego jedyny swój recital. Niezmiernie interesujący i całkiem nowy program obejmuje arcydzieła muzyki klasycznej.

Wirówki „BALTIC” różnej wielkości oraz naczyń i przybory mierzarskie polca Zygmunta Nagrodzkiego Wilno, Zawalna 11-3

Jagoda i „jagódki” Dochodzenie w sprawie nadużyć z zastawami w lombardzie przy ul. Biskupiej postępuje. Ostatnio wydział śledczy aresztował, prócz Jagody, dwie inne osoby, a mianowicie: Kozieł-Poklewską i Wandę Rajewską, były urzędniczki lombardu. Pozostawiały one w bliskim kontakcie z Jagodą, współdziałając przy ukrywaniu i spieniężaniu przywłaszczonych zastawów.

W piątek 18-go marca o godz. 9.30 rano, jako w wigilię dnia imienin Józefa Montwiła wielkiego działacza społecznego i niezrównanego filantropa w Bazylice Metropolitalnej, za spokój duszy Zmarłego odbędzie się nabożeństwo, na które zaprasza Zarząd Towarzystwa popierania Pracy Społecznej

OBCHÓD IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO OBYWATELE!

Dzień 19 marca jest w Polsce Niepodległej dniem hołdu i czci dla Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pierwszy żołnierz Rzeczypospolitej, wielki budowniczy naszej państwowości i Wódz Narodu w tym dniu obchodzi swoje imieniny. Cała Polska święci ten dzień uroczystie i dostojnie. Z serdecznym oddaniem, z wdzięcznością i wzruszeniem chylą się głowy przed Solenizantem, myślą i uczuciami garną się do Jego spłżowej postaci, do bohatera, który czynem Swym w życie wcielił najdroższe marzenia o wolności całych pokoleń. Przeto i tutaj na ziemi wileńskiej, z której Marszałek Piłsudski wyszedł na bój o wolność, święcić uroczystie będziemy, wraz z całą Polską, dzień 19 marca, ale z gorętszym, niż gdzieinziej uderzeniem serca, z głębszą miłością. Przeżywamy tu dzisiaj razem z całym krajem, razem z całym światem trudne i ciężkie chwile. Ale przeżywaliśmy trudniejsze i cięższe, w których tylko On jeden nie upadał na duchu, w których dawał nam przykład, jak niezłomnie należyć w lepsze jutro wierzyć, jak o nie walczyć i nie tracić nadziei. Wiary naszej i ufności nie zawiodł. Wywał nas z jarzma niewoli, na szerszą wolną drogę nas wyprowadził. Już drugi dziesiątek lat idziemy za

Jego przewodem. Pod Jego rozkazami zdążamy ku mocarstwu przyszłości. Jego nieugięta wola łamie wszystkie przeszkody, Jego orle spojrzenie sięga tam, gdzie nasze oczy, nawykłe do szarych, powszednich trosk, nie sięgają. Więc skupieni dokoła niego, dokoła naszego Ukochanego Wodza przetrwamy i zwyciężymy piętrocze się trudności, jak przetrwalimy i zwyciężymy w Jego szeregach.

OBYWATELE! Dzień 19 marca, dzień Imienin Wodza, jest przegłędem sił, którymi On dowodzi, jest powściągniętym wyrazem gotowości obywatelskiej, której On od nas wymaga w służbie Ojczyzny. W tym dniu, obywa tele, składamy Marszałkowi Piłsudskiemu raport o naszej gotowości do pracy i walki o dobro Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Nikogo nie może za brakną w ordynku, gdy z mocą i zapalem wznosimy okrzyk, w którym się mieszcza wszystkie nasze najlepsze życzenia: Marszałek Józef Piłsudski niech żyje!

Komitet Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Komitet wzywa ludność miasta Wilna do przystrojenia odświętnego domów i wzięcia udziału w uroczystościach.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

O godz. 9.30 metropolita wileński ks. arcybiskup Romuald Jałbrzykowski odprawi w Bazylice archikatedralnej solenne nabożeństwo na intencję Dostojnego Solenizanta. W godzinach porannych odbędzie się równocześnie nabożeństwo w świątyniach innych wyznań.

Po nabożeństwie armja odda cześć Marszałkowi drogą defilady, w której wezmą udział wojska wszystkich gatunków broni garnizonu wileńskiego. Wraz z wojskiem defilować będą oddziały byłych wojskowych, przysposobienia wojskowego i młodzież szkolna Delifalada odbędzie się na placu Łukiskim.

O godz. 13 w wielkiej sali Urzędu Wojewódzkiego nastąpi dekoracja szeregu zasłużonych osób odznaczeniami. O godz. 18 w auli kolumnowej U. S. B. odbędzie się akademja z następującym programem: Fr. Chopin — polonez A-dur, wykona orkiestra 6 PP. Leg. 1. Zagajenie J. M. Rektora USB. orkiestra. 2. Przemówienie generała Stan.

O godz. 18 w Ognisku kolejowym — akademja kolejarzy. Teatr Miejski wystawia w gmachu na Pohulance g. 20, sztukę „Wirtuti Militari”.

W sobotę 19 bm., o godz. 10 rano, w sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej odbędzie się akademja dla młodzieży szkół powszechnych, zaś w dwie godziny później o godz. 12 w tej samej sali zabawa dla działaczy szkół powszechnych, organizowana przez Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet.

W wigilię imienin odbędzie się wieczerem o godz. 19 capstrzyki wojsko we na ulicach miasta.

W dniu 20 bm. w niedzielę o godzinie 12 w południe Federacja P.Z. O.O. urzędująca popularną akademję w sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej, zaś o godz. 15 w malej sali Miejskiej przy ul. Końskiej Rodzina Policyjna urzędująca obchód dla swej dziatwy. O godz. 20 również w malej sali Miejskiej przy ul. Końskiej odbędzie się akademja pocztowców.

Dzisiaj Szopka X-tej Klasy w sali Kresowej (Zawalna 1) Początek o godz. 20 ej.

nej, romantycznej i najnowszej polskiej i rosyjskiej): (Szymanowski, Strawiński, Prokofjew. Bilety w przedsprzedaży w „Orbisie” Mickiewicza 11a — od g. 9 rano do 7 wiecz. Ceny niepodwyższone. Zniżki ważne.

CO GRAJĄ W KINACH? Heljos — Gajda trojka... Hollywood — Raj ukradziony. Casino — Precz z miłością. Pan — Bal w operze. Światowid — Poganiń. Stylowy — Królowie mody.

WYPADKI I KRADZIEŻE — Samobójstwo służącej. — Wojsko-Kojuć Helena (ul. Wileńska 4) z zawodu służąca, w celu pozbowienia się życia wypila esencję octową. Pogotowie odwoziło desperatkę do szpitala Sawicz. Stan jej nie budzi obaw. Przyczyną usiłowania samobójstwa — brak środków do życia.

Wypadek samochoadowy. — Kierko Wincenty (wieś Rytka, gminy Kiemie liskiej), na ulicy Antokolskiej, jadąc saniami, wpadł pod autobus firmy „Arbon” Nr 38473 prowadzony przez szofera, którego nazwiska narazie nie ustalono. Uszkodzony został nieznacznie autobus. Wypadków w ludziach nie było.

Z POGRANICZA — Trucizna pod zółką. — Przed paru dniami we wsi Maruńca w rejonie odcinka granicznego Domaniewicze aresztowano czterech wywrotowców, którzy w pogranicznych wsiach uprawiali agitację komunistyczną. W dniu wczorajszym podczas badania jeden z aresztowanych niejaki Sobotnikow zażył trucizny. Niedosłuszu sa mójbycy przepłukano żołądek i uratowano życie. Podczas ściślejszej rewizji u Sobotnikowa pod zółką buta znaleziono trzy ampułki trucizny.

Zbiegowie czeszy na granicy. — Na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie Stołpców zatrzymano 4 osobników narodowości czeskiej, którzy usiłowali nielegalnie przedostać się na teren sowiecki. W jakim celu udawali się do Rosji ustalili dochodzenie władz śledczych.

Skwarczyńskiego. W Lachman „Sztandary na Kremlu”, odśpiewa chór „Echa” pod dyrykcją prof. Wł. Kalinowskiego.

3. Przemówienie prof. Ferdynanda Ruszczyca: „Stosunek Marsz. Piłsudskiego do Wilna i do sztuki”.

Ks. A. Hlondowski „Orzeł Biały”, odśpiewa chór.

4. Przemówienie studenta Tadeusza Wolskiego, F. Nowowiejski „Marsz Wojenny Rzeczypospolitej”, odśpiewa chór.

O godz. 18 w Ognisku kolejowym — akademja kolejarzy. Teatr Miejski wystawia w gmachu na Pohulance g. 20, sztukę „Wirtuti Militari”.

W sobotę 19 bm., o godz. 10 rano, w sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej odbędzie się akademja dla młodzieży szkół powszechnych, zaś w dwie godziny później o godz. 12 w tej samej sali zabawa dla działaczy szkół powszechnych, organizowana przez Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet.

W wigilię imienin odbędzie się wieczerem o godz. 19 capstrzyki wojsko we na ulicach miasta.

W dniu 20 bm. w niedzielę o godzinie 12 w południe Federacja P.Z. O.O. urzędująca popularną akademję w sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej, zaś o godz. 15 w malej sali Miejskiej przy ul. Końskiej Rodzina Policyjna urzędująca obchód dla swej dziatwy. O godz. 20 również w malej sali Miejskiej przy ul. Końskiej odbędzie się akademja pocztowców.

Sprawa Wardenieckiego

W dalszym ciągu procesu zeznawali świadkowie, między którymi na szczególne wyróżnienie zasługują zeznania świadków, lenicznych lasów Woropajewskich: Puchalskiego i Kuchalskiego, buchaltera administracji — Cichockiego, Nestorowicza, Pierozynskiego i Ziemińskiego.

Puchalski potwierdza swe zeznanie, złożone w sądzie przedwcześnie. Świadek ten nadal b. obciąża oskarżonego Chocianowicza.

Częściowo potwierdza te zeznanie nowa świadka oskarżenia Kuchalski, opowiadając sądowi o tem, że Chocianowicz zabronił mu łąsgować białe karty. W tygodniu przed re wizją przeprowadzoną u Chocianowicza, oskarżony zabrał świadkowi notes, do którego Kuchalski wpisywał białe kwity, i zniszczył.

Sw. Cichocki — buchalter dóbr Woropajewo opowiada sądowi o prowadzeniu ksiąg buchalteryjnych o sposobie administrowania majątkami, o rewizji przeprowadzonej u Chocianowicza w związku z wykryciem nadużyć. Na zapytanie obrońcy, czy wpłacał War

dencki jakiegokolwiek bądź kwoty (bez wskazania źródeł) na zasiłki kasowe, świadek oznajmia, że takie wpłaty istniały i że sięgały co roku kwoty 90.000 zł.

Sw. Pierozynski — delegowany z Urzędu Ochrony Lasów, opowiada sądowi o faktycznym sposobie prowadzenia gospodarki leśnej.

Rabunkowy sposób wyrębów zmuszał świadka do kilkakrotnego zamykania lasu. Poza tem Pierozynski zauważa, że służba leśna była dodatkowo wynagradzana przez Zingera.

Sw. Ziemiński — delegowany z Banku Ziemińskiego był obecny przy wydawaniu poleceń przez hr. Henryka Przezdzieckiego, Wardenieckiemu o wplykanie sum otrzymanych z parcelacji na rachunek osobisty Ira biego.

Natem posiedzenie zostało przerwane do dziś 9-ej godziny rano.

Na dzień dzisiejszy wezwano w charakterze świadków Lipę, Owsieja i Nuchima Zingierów, Aniele Korzkowiczową oraz bie głych.

Dnia 18 marca jako W pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. Stanisławy Jackiewiczowej Nikołajewowej odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Serca Jezusowego o godz. 7.30 m. na które zaprasza znajomych Matka z siostrą

Nowe placówki spółdzielcze

NA TERENIE M. WILNA Pomimo silnego kryzysu gospodarczego Ruch spółdzielczy w całej Polsce nie tylko że się nie załamał, ale rozwinął się jeszcze bardziej, dając tem dowód swojej wielkiej żywotności, odporności na wszelkie przesilenia natury ekonomicznej, oraz dając dowód zdrowej siły moralnej — społecznej, na jakiej spółdzielczość się opiera.

Nie pozostał w tyle i okręg Wilna. Założona przez grono obywateli wileńskich w końcu roku ubiegłego „Powszechna Spółdzielnia Spożywców” rozwinęła swoją działalność tak szybko i sprawnie, że dziś liczy już 4 sklepy, które służą nie tylko członkom, ale całemu społeczeństwu, chlubnie spełniając swoją rolę.

Główne zalety Spółdzielni spożywców to: a) sprzedaż dobrego, zdrowego i dobrze odmierzonego towaru, b) obniżanie i regulowanie cen na rynku, c) podnoszenie wartości dochodu każdego człowieka.

Dalsze powodzenie Powszechniej Spółdzielni w Wilnie, zależy tylko od poparcia jej przez obywateli — spożywców, którzy mając na celu dostateczne zaspokojenie własnych potrzeb, tylko w sklepach Spółdzielni, winni czynić swoje zakupy.

Komu więc leży na sercu dobro całego społeczeństwa, kto pragnie polepszenia własnego bytu, tego miejsce w szeregach spółdzielczych.

150 protokółów Lotne inspekcje komisyjne stwierdziły w ostatnim tygodniu, że 75 proc. zakładów fryzjerskich pracuje niedzielnymi, nie przestrzegając t. zw. wypoczynku niedzielnego. Władze więc administracyjne sporządziły 150 protokółów z wnioskiem pociągnięcia winnych fryzjerów do odpowiedzialności.

150 protokółów! 75 proc. zakładów! Czyż to nie jest miąższym dowodem, że zakłady fryzjerskie winny być otwarte w niedzielę? Chocby godzinkę, dwie — zrana? Jak to jest praktykowane na całym świecie. We właśnie w niedzielę zrana większość obywateli pragnie odświeżyć się na dzień świąteczny? Tak samo, jak potem pragnie posiedzieć przy czarnej u Sztralla, aby posłuchać muzyki.

150 protokółów

Popierajcie L.O.P.P.

PROCES MJR. SZELIGI-SZAFRAŃSKIEGO

Wczoraj o godz. 9 m. 30 Wojskowy Sąd Okręgowy w Wilnie przystąpił do rozpoznania sensacyjnej sprawy majora 4-go pułku ulanów, Zygmunta Szeligi-Szafrańskiego.

Rozprawie przewodniczył Sędzia Wojskowy Sądu Okręgowego mjr. Kawecki, oskarża prokurator Sądu Wojskowego kpt. Sójko.

Po ustaleniu personaljów oskarżonego Sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia zawierającego przeszło siedemdziesiąt stron.

Przed zreferowaniem sprawy obrońca oskarżonego, adw. Smiśl składając wniosek o odroczenie sprawy celem polączenia tej sprawy ze sprawami niektórych z byłych podwładnych Szafrańskiego, oskarżonych o współdziałanie w nadużyciach. Akt oskarżenia zarzuca majorowi Szelidze-Szafrańskiemu długi szereg faszersztw, dokonanych w celach zysku. Nadużycia te zostały popełnione przez oskarżonego w czasie sprawowania

urzędu kwatermistrza 4-go pułku ulanów. W celu ukrycia rzeczywistego stanu rzeczy oskarżony posługiwał się fikcyjnymi rachunkami i dowodami. Poza tem zarzuca się Szafrańskiemu fałszowanie dokumentów osobistych, dzięki czemu zajął on tak wysokie stanowisko.

Jak

